

XVIII. 2. 1309

G Ł O S

ŻASNIE WIELMOŻNEGO J.M.CI PANA

Z B O I N S K I E G O

S T A R O S T Y M S Z A N S K I E G O

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA

POŚŁA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ,

*Na Sejsyi Seynowey Dnia 1. Mca Paź-
dziernika Roku 1790.*

M I A N Y.

NAVIASNIŻYSZY KROLU! P. M. MIŁ:
NAYIASNIEYSZE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Kiedy Nas Woiewodztwa i Ziemie wysyłały na Seym aktualny, te zezulości te z trokliwości o Los Oycyzny, Nasi Naycnotliwsi Obywatele, Nasi ogólnie wszyscy współ-Bracia dawali Nam zlecenia.

O to KROL dobry zachęca Uniwersałami do podźwignienia sił Rzplitey do wsparcia Jey potrzeb. Macie wolność przyjąć radę Oyca Narodu za Prawo, dopełniaycie przytym Urząd poczciwie, doradzaycie cnotliwie, mówcie gdzie idzie o bezpieczeństwo Kraiu. Prawdziwie Seym terażnieyszy miał początkowe Hasło miłość Oycyzny, Seym ten blisko peryodu swego, ma odpowiadające Hasło zguba Oycyzny.

Dzielemy się Nayiaśn: STANY, wszyscy chcąc być naycnotliwsiemi w przesądach Naszych, częścią czując w Nas samych skrępiłą nieiako gorliwość, ostudzoną poznając w Sobie ochotę, życzymy rychley odmiany Seymu i Osób w nim, częścią zważając Prawa nie dokończzone, lękamy się słusznie o zgubę Oycyzny, a cnotą Naszą rzuciwszy fundamenta szczęścia Kraiu, radzibyś ny to szczęście uwiecznić obmyślnym gruntownie bezpieczeństwem.

Już Nayiaśnieysze STANY! przepisawszy Prawo, daliśmy Narodowi Orez, którym by Nas pokonał
chcą-

chcących przedłużyć Urzędowanie Nasze, i flusznie ograniczając czas Seymowania Naszego, chcieliśmy przeświadczyć, że nie czas dla Urzędów, ale Urzędowanie dla dostarczającego czasu Obradom przedłużamy. Ta jest postać Stanu terażniejszyego Rzplitey, jesteśmy w ciągu ustanowienia Praw Kardynałnych, ale dalecy ieszcze od ustanowienia czuwającej Władzy i reprezentującej Rząd Rzplitey; Mamy uwagom Naszym podane, a od Mężów cnoty i charakteru Deputacyą Rządową składających pracowicie i pożytecznie ułożone Projekta Rządu, ale w dogorywających momentach Seymowania, ale Seymując w opłakanym stanie Naszym różniących się zdań, by Projekta w Prawo przemienić, iedni może nie chcemy, drudzy niezdołamy.

Narodzie stękałeś na obce władanie, rozpaczay, że czas dwuletniego Seymu stracony, że Praw nowych ni związał, że nie założył zupełney tamy bezprawiom, każdy z Nas Seymujących *Vitam in vulnere ponit & se se suo ipse necat veneno.*

Mamy iść do współ-Braci, mamy im oddać rachunek na Seymikach Relacyinych; Strach będzie wyznać co kto robił, kto jak i dla czego błędził, nikt zaiste nie błędził, kto swego zdania był Panem, kto ni podlegał, ni ulegał. Trzeba będzie wyznać z największym swym i współ-Braci żalem, o to macie zasady Praw, na które żaden z Was nie sarkał, ale nie macie Praw samych; macie ograniczoną Władzę Narodu, ale niemasz Czuwającej Władzy Rządowej; macie zakazane wszelkie Związki, ale jesteście w niebezpieczeństwie, skoro bez utworzoney Straży, skoro bez opisu Magistratur, Związek aktualney Konfederacyi rozwiążemy.

Ten jest Stan w nieograniczoney wolności zginąć lub zgubić Oyczyznę usiłującym.

Nayjaśnieysze STANY! Formę dawną Rządu za niebyłą osądziwszy, Praw nowych nie związawszy, na przestępstwo zdarzyć się mogące Magistratur lub Obywatelów Władzy nie ustanowiwszy, wszystkich nay-

lepszyc Ustaw dokończenie hazardowi zoftawiwszy ,
będzieź to zgodne z Chwałą Mądrego KROLA , z roz-
tropnością Składu Seymujących Osób , z Sławą dla
Narodu u Obcych , z bezpieczeństwem dla Nas , u Nas
samych?

Niestety! w oczach całej Europy, w oczach ca-
łego Narodu, któż Nas usprawiedliwi, kto winnych
od niewinnych różroźni?

Ja powiem, tak iak czuie, w oczach Sprawiedli-
wego KROLA, w Gronie Naypoważnieyszych Mę-
żów. Wszystkie Prawa pożyteczne ustanowione, są
skutkiem Cnoty, te zaś w których są przeciwności i
omyłki, doradzały nieukontentowania, sprawiła nie-
iedność.

gorliwość, Córka cnoty prowadziła Nas do szczę-
ścia, Obca moc podkopała nieufność, zniechęcone
Umysły wprawiły w nieczynność, a może i Cnota źle-
użyta, przydaie częłto zguby.

Ten iest iuż Publiczności przesąd, że cośmy chwa-
leбно rozpoczęli, dokończyć dla nieiedności nie zdo-
łamy, i iużże wyprobowana cnota Nasza ma bydź w
ochydzie, i iużże pracom Naszym mają współ-Bracia
i Potomkowie Nasi złorzeczyć? Myż iuż mamy zanie-
dzać ratunku Oyczyzny? My czyńmy to co w tak
krótkim czasie uczynić ostróżność i cnota doradza, My
weśmy się za ręce, My się sprzyśięgniemy, że Oy-
czyzny zgubić nie dozwolimy.

Nie idzie dziś oto Nayiaśnieysze STANY, iak-
by przedłużyć Urzędy Nasze; Boże spuść karę na mnie
i każdego, ieżeli chciałem, i ktoby chciał kiedy bydź
na Urzędzie dla tego, by Oyczyznę gubił, by Urzędem
upoiony, *directe* czy *indirecte* zawodził cnotę, wiare
powinną Królowi, przywiązanie Oyczyznie.

Ministrowie Nasi za Granicę wysłani, kogdź się
radzić będą, Ministrowie Obcy kogo się pytać, skoro
Deputacya do Interessów Cudzoziemskich wraz z Sey-
mem, wraz z Konfederacyą ustanie. Co znaczyć bę-
dzie wyznaczenie tyle innych Deputacyi? w co się
obróci praca tylu Mężów? rcin.org.pl

Spra-

Sprawa o bunty ieszcze iest bez Sądu, Magistratury wszystkie bez examinów, bez kwitów, Dzieło Koekwacyi Podatków bez zamiaru, Miasta czekają od Nas w żądaniach słuszney odpowiedzi.

Nayiaśn: STANY! dziś przychodzi Sprawa Oyczyzny przed Sąd Wasz, dziś losy Wafze i Narodu bierzcie na Szalę słuszności.

Rzymianie nie mogąc salwować Wolności, obierali Dyktatora, My nie mogąc skutecznie ratować Oyczyzny dla określonego terminu Seymowania Prawem, udaymy się do Narodu; On niech będzie Naszym Dyktatorem. My przełożmy Narodowi potrzebę i niebezpieczeństwo, My doradzimy mu szrodky.

To iest moje przekonanie, wyjaśnić Narodowi potrzebę nie rozwiązania Konfederacyi, My przełożmy, że z terminem Seymu i Konfederacyi kończy się termin bezpieczeństwa i spokojności w Rzplitey; My powtórzymy tę prawdę Narodowi, która Jemu iest nie tajna. Niech zwierciadło cnoty, poczciwości, doskonałości i przymiotów wstawionych Marszałków Seymu i Związku, będzie Mu ponętą w ustaleniu tegoż zbawiennego pod temiż Sameimi zacnemi Mężami Związku. Niech razem Narod wybierze nowych Posłów, niech skrzepi Seym, może nie więcey nad Nas Cnotliwizemi, ale szczęśliwizemi.

Nayiaśniejszy PANIE, ty iesteś Tworcą dzisieyszego Związku, ty iesteś na czele szczęścia Narodu; Znamy Cię wszyscy za KROLA Cnotliwego, niech Cię Potomność zna za KROLA godnego Chwały; nieprzestaway PANIE starania do ubezpieczenia Twoiey Oyczyzny, doradzay Nam tak, iak naywyższą mądrością przewidujesz Sławę dla Ciebie, Szczęście dla Narodu. Ciebie czei Naród, Ty mu pomagasz do szczęścia; Tobie Lud posłuszny, Ty o Jego Dobro troskliwy. Ty Nayiaśniejszy PANIE słusznie mówić możesz: *Ego facio quodcumque volo, quia nihil facio, nisi quod iustum est.*

XVIII.2.1309